

Włodzimierz Czarnecki

Fundacja Klasztoru Jasnogórskiego : cele i motywy fundatora

Rocznik Lubelski 29-30, 41-48

1987-1988

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FUNDACJA KLASZTORU JASNOGÓRSKIEGO —
CELE I MOTYWY FUNDATORA

Książę Władysław Opolczyk i jego związki polityczne od dawna budziły zainteresowanie historyków¹. Jednak mimo znacznej liczby badań, istnieje nadal wiele problemów, które wywołują kontrowersję, nie znajdując w miarę pełnego i przekonującego uzasadnienia. Do takich zagadnień należą między innymi okoliczności fundacji klasztoru jasnogórskiego i motywy, jakimi kierował się książę opolski, dokonując tego przedsięwzięcia. Brak jednolitego stanowiska w tej kwestii i wynikające stąd wątpliwości wydają się powodem wystarczającym do ponownego przeanalizowania zagadnienia.

Dotychczasowe opracowania monograficzne K. Szafranca², M. Frontczyka³, W. Zaleskiego⁴ oraz prace innych autorów⁵ koncentrują się głównie na przyczynach religijnych, podkreślając pierwotną w stosunku do fundacji rolę obrazu jasnogórskiego oraz czysto religijne intencje kierujące Opolczykiem jako założycielem klasztoru. W mniejszym zakresie przedmiotem analizy były motywy polityczne, uważane za drugorzędne czy też nie odgrywające większej roli. Odmienne stanowisko zajęła K. Pieradzka, która starała się rozwiązać zagadnienie dotyczące sprowadzenia paulinów do Polski na tle stosunków polsko-węgierskich⁶. Głównym inicjatorem fundacji miał być, według autorki, Ludwik Andegaweński, który tworząc na Węgrzech centrum organizacji paulińskiej w skali europejskiej nosił się z zamiarem zakładania klasztorów tej reguły również na terenie podległego mu Królestwa Polskiego. Z kolei J. Laberschek uważa, że u źródeł fundacji tkwiły zapewne racje polityczne, sprowadzające się do pozyskania duchowieństwa jako sprzymierzeńca wspierającego

¹ E. Breiter, *Władysław książę Opolski, pan na Wieluniu, Dobrzyńiu i Kujawach, palatyn węgierski i wielkorządca Polski i Rusi*, Lwów 1889; J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370—1382*, Kraków 1918; K. Pieradzka, *Monarchia stanowa w Polsce XIV w. w walce z feudałami a działalność księcia Władysława Opolskiego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” t. 52, nr 8, Kraków 1951, s. 674—677; J. Laberschek, *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolskiego w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie” 1985, z. 1, s. 7—29.

² K. Szafraniec, *Z dziejów Jasnej Góry. Próba wyjaśnienia genezy klasztoru i sanktuarium w świetle analizy źródeł historycznych*, Warszawa 1980.

³ M. Frontczyk, *Władysław Opolczyk fundator obrazu częstochowskiego*, „Nasza Przeszłość” t. 52, 1979, s. 99.

⁴ W. Zaleski, *Jasna Góra 1382—1982*, Łódź 1982, s. 27.

⁵ J. Zbudniewek, *Problematyka badawcza dziejów Jasnej Góry*, „Studia Claromontana” t. 3, 1981, s. 452; Z. Bania, S. Kobielus, *Jasna Góra*, Warszawa 1983, s. 13; J. Pasierb, *Matka Boska Częstochowska w kulcie i kulturze polskiej*, „Znak” 1981, nr 11, s. 1378.

⁶ K. Pieradzka, *Fundacja klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie w 1382 r.*, Kraków 1939; też, *Przybycie paulinów do Polski*, „Przegląd Powszechny” t. 219, 1938, s. 264—272.

księcia swym znaczeniem i postawą moralną, obok tego zaś właściwa dla Opolczyka dbałość o sprawy gospodarcze⁷.

Okoliczności, w jakich doszło do założenia klasztoru, oraz zachowana podstawa źródłowa w pewnym stopniu pozwalają rozstrzygnąć nawarstwiające się w literaturze przedmiotu rozbieżności i naświetlić faktyczne motywy, które legły u podstaw fundacji. Dokonajmy więc jeszcze raz ich przeglądu.

Z zachowanych materiałów źródłowych informacje dotyczące erekcji klasztoru czerpiemy głównie z dokumentów fundacyjnych, opracowanych i wydanych przez J. Fijałka⁸, dalej dzieł J. Długosza, który w swej olbrzymiej spuściźnie dziejopisarskiej pozostawił pięć przekazów dotyczących założenia klasztoru⁹, wreszcie z legend opisujących historię obrazu jasnogórskiego z wizerunkiem Matki Boskiej¹⁰.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż Janko z Czarnkowa, który był bezpośrednim obserwatorem działalności Opolczyka w Polsce, nie pozostawił w swej kronice żadnej wzmianki dotyczącej fundacji. Nie ulega wątpliwości, że należał on do zdecydowanych przeciwników rządów andegawskich w państwie polskim, jednak w pełni popierających te rządy Władysława określa jako... *pacis secator, eiusdemque indefessus prosecutor*¹¹, nie był więc wrogo nastawiony do osoby księcia. Dlatego też milczenie jego kroniki, zwykle szczegółowo opisującej wszelkie wydarzenia kościelne, miało przypuszczalnie głębszy sens, związany z szerszej zakrojonymi planami jego politycznych przeciwników — Andegawenów.

Najstarszym przekazem źródłowym, bezpośrednio związanym z genezą klasztoru, jest *Translacio tabule*¹². Jako datę powstania tej legendarnej relacji przyjmuje się rok 1393, a więc fakt refundacji klasztoru jasnogórskiego przez W. Jagiełłę, o czym wspomina końcowy fragment tekstu, zaś termin *ante quem* wyznacza rok 1430, ponieważ w tekście nie ma jeszcze mowy o napadzie husytów i dewastacji obrazu¹³. Legenda eksponuje głównie religijne okoliczności fundacji, zupełnie pomijając zagadnienia polityczne. Według relacji, książę miał rzekomo odkryć słynący z cudów obraz w Bełzie i już wówczas zrodziła się jego myśl o przeniesieniu tablicy do Polski i powierzeniu jej opiece paulinów. Wiemy, że książę Władysław wraz z bratem Bolkiem III opolskim brali udział w polsko-węgierskiej wyprawie odwetowej skierowanej przeciwko Litwie latem 1377 roku. W trakcie działań wojennych wojska węgierskie i część

⁷ J. Laberschek, *iw.*, s. 22—23.

⁸ Zbiór dokumentów oo. paulinów w Polsce, opracował J. Fijałek, z. 1, 1328—1464, Kraków 1938.

⁹ J. Długosz, *Catalogus Episcoporum Cracoviensium*, w: *Opera Omnia*, wyd. A. Przezdziecki, t. 1, Kraków 1887, s. 419; *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, w: *Opera Omnia*, t. 3, Kraków 1864, s. 113, 120—122; *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10, Warszawa 1981, s. 143—145, 263.

¹⁰ *Najstarsze historie o częstochowskim obrazie Panny Marii XV i XVI w.*, pod red. H. Kowalewicz, Warszawa 1983.

¹¹ Jan z Czarnkowa, *Kronika*, w: *Monumentia Poloniae Historica*, t. 2, Kraków 1872, s. 680.

¹² *Translacio tabule Beate Marie Virginis, quam sanctum Lucas depinxit propriis manibus*, w: *Najstarsze historie...*, s. 66—74; K. Szafraniec, *Opis przeniesienia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Jerozolimy na Jasną Górę*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1960, z. 2, s. 197—204.

¹³ *Translacio tabule...*, s. 64.

polskich, dowodzona przez króla, oblegała Bełz. Tu znajdowali się książęta opolscy, których obecność jest poświadczona między lipcem a wrześniem tego roku¹⁴. W następnych latach brakuje dokumentów potwierdzających obecność Opolczyka w Bełzie, a w niespełna dwa lata później rezygnuje on z funkcji wielkorządcy Rusi Czerwonej, zwalniając ludność i urzędników z obowiązku posłuszeństwa wobec siebie z jednoczesnym ich przekazaniem pod władzę króla Ludwika Węgierskiego¹⁵. Nie posiadamy również danych o pobycie Władysława na Rusi w roku 1382 czy też 1384, co jest szczególnie istotne dla drugiej wersji legendarnej. Tak więc momentem, w którym ewentualnie książę mógł zetknąć się z obrazem, było zdobycie Bełza, nie można jednak przesądzić, czy od tej chwili był on w jego posiadaniu. Przepuszczalnie gdyby tak się stało, Opolczyk przedsięwzięłby kroki zmierzające do uświetnienia tablicy czy to poprzez umieszczenie jej w jednym z istniejących sanktuariów, czy też poprzez dokonanie fundacji, jednak z przejawami realizacji tych zamierzeń przed rokiem 1382 nie spotykamy się.

Kolejnym przekazem źródłowym o charakterze legendarnym jest relacja spisana przez Petrusa Risinius, wydana w roku 1523 w krakowskiej oficynie Floriana Unglera. Autorem był zapewne Piotr Rydzyński, kanonik poznański, który prowadził w latach 1524—1525 intensywną działalność literacką. Przypuszcza się, że pisząc historię obrazu Matki Boskiej w Częstochowie korzystał z dwóch rękopisów, z których jeden obejmował zaginiony dziś, a prawdopodobnie współczesny fundacji rękopis mirakulów¹⁶. Według relacji Rydzyńskiego, obraz został umieszczony w klasztorze w okresie nieco późniejszym, tzn. nie w roku 1382, kiedy miała miejsce fundacja, lecz książę „[...] adventus eius ex Russia in Clarum Montem anno Domini 1384, quarta feria post festum sancti Bartholomei”¹⁷. Zachowany przekaz pozwala stwierdzić funkcjonowanie już wówczas ustnej i pisanej tradycji o późniejszym sprowadzeniu obrazu na Jasną Górę.

W obu przekazach legendarnych zwraca uwagę wspólna wersja o wschodnim pochodzeniu tablicy z wizerunkiem Matki Boskiej, później poddana jednak w wątpliwość z uwagi na technikę i styl wykonania obrazu. K. Pieradzka na podstawie wcześniejszych badań historyków sztuki wskazała na jego włoskie pochodzenie ze szkoły sienneńskiej oraz związek z ruchem artystycznym rozwijającym się na dworze króla Węgier Ludwika¹⁸. Według niej, obraz miał być darem króla dla Częstochowy, lecz niekoniecznie równoczesnym z założeniem klasztoru, a więc dokonany w ostatnich dniach życia Ludwika (zm. 11 września 1382), w chwili gdy fundacja była już aktualna.

W wersji opowiadającej się za południowym pochodzeniem obrazu, problem ewentualnego daru królewskiego znajduje się w sferze rozważań

¹⁴ Świadczą o tym dokumenty wystawione 26 lipca i 9 września 1377 r. w obozie pod Bełzem. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 3, Kraków 1987, nr 893, s. 311, nr 894, s. 312.

¹⁵ Dokument wystawiony 13 stycznia 1379 w Wieluniu. *Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej* [dalej AGZ], t. 3, Lwów 1872, nr 27, s. 56.

¹⁶ *Piotra Rydzyńskiego Historia pulchra et stupendis miraculis referata Imaginis Mariae, quomodo et unde in Clarum montem Czastochovie et Olsztyn devenertit*, w: *Najstarsze historie...*, s. 164.

¹⁷ Tamże, s. 172.

¹⁸ K. Pieradzka, *Fundacja klasztoru...*, s. 41 n.

czysto teoretycznych, jednocześnie nie można jednak lekceważyć tradycji wschodniej. Natomiast w obu wersjach późniejsze sprowadzenie tablicy wydaje się wielce prawdopodobne. Gdyby bowiem pełniła ona rolę rzeczywistego *spiritus movens* przedsięwzięcia, to co najmniej zastanawiający wydałby się fakt przemilczania jej istnienia w dokumentach fundacyjnych. Można więc przyjąć, że Opolczyk nie był w posiadaniu obrazu w momencie sprowadzenia paulinów do Polski, lecz otrzymał go lub nabył i sprowadził do Częstochowy nieco później, a więc po roku 1382.

Przyjęcie tej chronologii pozwala w sposób zdecydowany odróżnić od siebie dwie odrębne kwestie; mianowicie samo założenie klasztoru i przekazanie go paulinom od późniejszego sprowadzenia obrazu Matki Boskiej. Interesuje nas głównie pierwszy aspekt problemu, bezpośrednio związany z okolicznościami i motywami, które legły u podstaw genezy pierwszego konwentu paulińskiego w Polsce.

W dotychczasowej historiografii, jak zasygnalizowano na wstępie, wyodrębniły się dwa odmienne stanowiska. W pierwszym z nich, wśród historyków, głównie K. Szafraniec starał się eksponować rolę czynnika religijnego. Autor za motywy kierujące postępowaniem Władysława przyjął formułę arengi dokumentu fundacyjnego z 9 sierpnia 1382 r., gdzie siłą sprawczą miało być zbawienie duszy księcia i jego przodków oraz pomnożenie czci Najświętszej Marii Panny¹⁹. Pod tym bowiem wezwaniem istniał kościół parafialny w Starej Częstochowie przekazany paulinom. Ograniczenie motywów fundacyjnych wyłącznie do sfery czysto religijnej wydaje się być ujęciem zbyt spłyconym. Owszem, nie można bagatelizować tej pobudki, gdyż była niejako zakodowana w mentalności ludzi średniowiecza, jednakże podobnie sformułowane motywy religijne występują w arengach bardzo wielu dokumentów erekcyjnych. Jest to często używany zwrot formularzowy, gdy tymczasem motywy kierujące fundatorami w wielu wypadkach były zupełnie inne. W tych okolicznościach należało zwrócić uwagę na uwarunkowania, w jakich doszło do założenia klasztoru, tych jednak autor zdaje się nie dostrzegać.

Odmienne stanowisko w historiografii zajęła K. Pieradzka, która inicjatora fundacji jasnogórskiej dopatruje się w osobie Ludwika Węgierskiego, za czym ma przemawiać jego szeroko zakrojona działalność na rzecz paulinów na Węgrzech, jednocześnie książe opolski miał być tylko wykonawcą woli królewskiej, a to ze względu na ciężki stan zdrowia króla. Zarazem autorka doszukuje się przyczyny fundacji w energicznie prowadzonych przez Opolczyka staraniach o biskupstwo poznańskie dla bratanka Jana Kropidły i beznadziejnej sytuacji zdrowotnej Ludwika²⁰. Koncepcja wyraźnego wyodrębnienia pomysłodawcy i realizatora projektu fundacyjnego traci w pewnym stopniu ostrość w kontekście szeroko zakrojonej działalności politycznej Opolczyka, a szczególnie na tle jego powiązań z Węgrami. Książe należał do grona ludzi w pełni aprobujących i realizujących linię polityczną Ludwika, lecz czynił to głównie z punktu widzenia własnych korzyści czy to poprzez otrzymane nadania, czy też powierzane mu najwyższe godności urzędnicze w państwie węgierskim, na Rusi Czerwonej, gdzie konsekwentnie zrealizował plan, którego zwiń-

¹⁹ K. Szafraniec, *Z dziejów...*, 36—37.

²⁰ K. Pieradzka, *Fundacja klasztoru...*, s. 15—21.

zeniem było przyłączenie tego regionu do Węgier, i w Polsce. Dlatego założenie klasztoru należałoby traktować jako kolejne, wspólne przedsięwzięcie króla i oddanego mu księcia, choć na dokumencie fundacyjnym występuje sam Opolczyk jako ten, który sfinalizował przedsięwzięcie.

Pewne wątpliwości budzi przyjęty przez autorkę motyw, mający stymulować postępowanie Władysława, które skłoniło go do dokonanej fundacji. Książę, posiadający olbrzymie nadania lenne w granicach Królestwa Polskiego, był jednym z najpotężniejszych feudałów, w dalszym ciągu dążącym do podniesienia prestiżu i ugruntowania swojej roli politycznej. Jaskrawym przejawem tych tendencji było zdecydowane forsowanie przez księcia kandydatury Jana Kropidły do wakującej na początku 1382 r. godności biskupa poznańskiego. Opolczykowi bez trudu udało się nakłonić Ludwika do zaakceptowania jego pretendenta, skoro król wydał polecenie uwięzienia udających się do Rzymu elektów kapituły gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz użył wszelkich wpływów w Stolicy Apostolskiej, by papież Urban VI zatwierdził Jana na nowym stanowisku²¹. Jest to wyraźny dowód wcześniejszego i w pełni solidarnego podejmowania wspólnych inicjatyw króla i księcia. Jednocześnie starania o sakrę biskupią dla bratanka były przede wszystkim jednym z kroków zmierzających do umocnienia pozycji Opolczyka wobec hierarchii duchownej w Polsce, a także miały pomnożyć dochody pieniężne ze spodziewanych prebend.

W nowszej literaturze próbę ponownego przeanalizowania zagadnień związanych z genezą klasztoru jasnogórskiego podjął L. Wojciechowski, dokonując tego w świetle przekazów J. Długosza. Rozbiór krytyczny sporządził głównie pod kątem wykazania, kto jest faktycznym inicjatorem i założycielem klasztoru. Poprzez analizę najstarszych zapisów, umieszczonych w *Katalogach biskupów* i *Liber beneficiorum*, gdzie Ludwik miał zarządzić fundację czy też sprowadzić paulinów „perducem Opoliensem”, a także poprzez zapisy późniejsze, umieszczone w *Rocznikach*, gdzie samodzielnie występuje Władysław, autor dochodzi do wniosku, że Długosz początkowo nie znał właściwych dokumentów fundacyjnych z roku 1382, a pogląd wyrobił sobie na podstawie przywilejów W. Jagielly z roku 1393, wreszcie, że tradycję łączącą Ludwika Węgierskiego z fundacją stworzył sam kronikarz²². Tak daleko idące wnioski budzą jednak wątpliwości. Nie wydaje się prawdopodobne, by Długosz, znany z zabiegów o źródła do swoich dzieł, pominął dokument erekcyjny klasztoru jasnogórskiego²³. Poza tym wiemy, że popierał on liczne zakony, w tym również paulinów. Z jego to inicjatywy refundowano konwent tej reguły na Skalce pod Krakowem²⁴. Zanim do tego doszło, musiał przejawiać zaintereso-

²¹ Jan z Czarnkowa, jw., s. 717; J. Długosz, *Roczniki...*, s. 118—119; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do 1821 czyli połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, Poznań 1888, s. 718; A. Prochaska, *Książę Jan Kropidło, biskup wrocławski*, „Kwartalnik Historyczny” r. 19, Lwów 1905, s. 10—11; K. Liedke, *Jan Kropidło*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Kraków 1962—1964, s. 436.

²² L. Wojciechowski, *Przekazy Długosza o pierwszej fundacji Jasnej Góry*, „Studia Claromontana” t. 5, 1984, s. 264—277.

²³ *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1344—1385*, pod red. J. Dąbrowskiego, t. 1, Wrocław 1961, s. 38.

²⁴ S. Kuraś, *Regestum Ecclesie Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966, s. 38.

wanie zakonem paulińskim, zbierając o nim informacje, a przypuszczalnie także paulini byli zainteresowani rozpowszechnianiem swej tradycji, przekazując ją kronikarzowi w formie ustnej czy pisanej.

Dotychczasowi autorzy, koncentrując uwagę na inicjatorze fundacji, nie dostrzegali zawartych w przekazach Długosza informacji, mogących wskazać faktyczne podłoże fundacji klasztoru. Znamienny jest fakt, że kronikarz w najstarszych zapiskach łączy zabiegi o założenie klasztoru częstochowskiego z nieudaną próbą powierzenia rządów namiestniczych w Polsce Opolczykowi, czy też z poczynionymi dla niego nadaniami w obrębie państwa polskiego. W *Liber beneficiorum* wyraźnie jest podkreślone, że paulini mieli być sprowadzeni przez księcia, „[...] qui regiam tunc potestatem in regno Poloniae Ludovici nomine exercebat [...]”²⁵. Kilka stron dalej w tym samym źródle Ludwik, w zamian za rezygnację Opolczyka z Rusi, „[...] alienationem et mutilationem regni Poloniae tam iniquam et notoriam [...]” ziemię wieluńską, ostrzeszowską i dobrzyńską z zamkami, a ze względu na to, że „[...] conscientia illum remordente ferre [...]”²⁶, postanowił dokonać fundacji. Z kolei w nieco wcześniej napisanych *Katalogach biskupów*, we fragmencie poświęconym biskupowi krakowskiemu J. Radlicy, Długosz napisał, że Ludwik polecił ufundować klasztor na Jasnej Górze księciu „[...] qui tunc illarum erat capitaneus [...]”²⁷. Po zestawieniu tych informacji zwraca uwagę brak związku chronologicznego między wydarzeniami. Wynika to między innymi z braku danych źródłowych, które pozwoliłyby Długoszowi wyraźnie datować okres rządów namiestniczych Władysława, pełnionych raczej nominalnie niż faktycznie, skoro nie pozostawiły świadectwa chociażby w postaci wydawanych w tym czasie przez kancelarię książęcą dokumentów. Wiemy również, że ziemię wieluńską i ostrzechowską otrzymał Opolczyk już w roku 1370²⁸, a dobrzyńską w 1378 r.²⁹ Także przypisywanie księciu funkcji starosty wynikało przypuszczalnie z trudności właściwego określenia roli, jaką miał pełnić w Polsce, a jednocześnie wskazywało dobitnie na zależność księcia od króla Ludwika. Można więc stwierdzić, że nie podjął on samodzielnie decyzji o dokonaniu fundacji. Jest również wielce prawdopodobne, iż zestawienie trzech odległych od siebie wydarzeń nie było przypadkowe, lecz miało głębsze znaczenie. Długosz, łącząc fakt fundacji z nieprawdami — według kronikarza — nadaniami ziemskimi na rzecz Opolczyka, do którego miał stosunek wrogi, oraz z powierzeniem mu najwyższej funkcji w państwie polskim, wydaje się sugerować polityczne podłoże przedsięwzięcia. Dlatego w kontekście ciągłych i wytrwałych zabiegów Władysława o zdobycie jak najszerszego zakresu władzy i utrzymanie korzystnej dla Andegawenów unii polsko-węgierskiej należy rozpatrywać motywy, które miały wpływ na założenie klasztoru. Jednocześnie nie można zupełnie negować czynników religijnych, ale przypuszczalnie odegrały one rolę nieco mniejszą.

Za politycznym kontekstem dokonanej fundacji zdaje się przemawiać również sformułowanie zawarte w dokumencie erekcyjnym z 9 sierpnia

²⁵ J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, s. 113.

²⁶ Tamże, s. 120—121.

²⁷ J. Długosz, *Catalogus Episcoporum...*, s. 419.

²⁸ Jan z Czarnkowa, jw., s. 645.

²⁹ AGZ, t. 3, nr 27, s. 56.

1382 r. Całe przedsięwzięcie mogło się więc dokonać „[...] de pleno consensu et voluntate venerabilis et discreti virorum dominorum Johannis episcopi Cracoviensis [...]”³⁰. Chodzi tu o biskupa Jana Radlicę, gorliwego stronnika i zwolennika rządów andegaweskich w Polsce, który dzięki Ludwikowi objął w roku 1382 tak wysokie stanowisko w hierarchii duchowieństwa polskiego, jakim było biskupstwo krakowskie. Jego udział świadczy zaś wyraźnie o wpływie kół dworskich na fundację częstochowską.

Klasztor i osadzeni w nim paulini tworzyli swego rodzaju węgierską placówkę w Polsce, mającą podtrzymywać związki polsko-węgierskie. By podkreślić dalekosiężne plany króla i Opolczyka związane z fundacją, trzeba zwrócić uwagę na wewnętrzną organizację zakonu św. Pawła I Pustelnika. Obowiązywała w nim reguła św. Augustyna oraz konstytucje ułożone przez kapitułę generalną w klasztorze św. Wawrzyńca pod Budą w 1309 r., zatwierdzone następnie przez legata papieża Klemensa V, kardynała Gentyliisa³¹. Przełożonym każdego konwentu był przeor wybierany przez kapitułę prowincjonalną. Polska nie od razu utworzyła odrębną prowincję, a więc nowo powstały klasztor musiał być związany z prowincją węgierską. Dlatego konwent jasnogórski posiadał w swym gronie prowincjała przybyłego z zewnątrz, najprawdopodobniej z Węgier, który, rezydując prawie stale, ingerował w życie wewnętrzne i zewnętrzne konwentu. Równie duże znaczenie miał inny fakt, z którego zarówno Ludwik jak i Opolczyk zapewne zdawali sobie sprawę. Otóż paulini uzyskali na mocy przywileju z 17 października 1371 r., nadanego im przez Grzegorza XI, prawo egzempcji, na podstawie którego nie podlegali władzy ordynariuszów miejscowych³². Przywilej ten dawał im pełną niezależność, a tym samym polscy dostojnicy duchowni mogli tylko za upoważnieniem Stolicy Apostolskiej ingerować w życie poszczególnych konwentów prowincji czy całego zakonu. Taka struktura organizacyjna musiała budzić sprzeciw polskiej hierarchii duchownej, godziła bowiem w jej kompetencje. Z tego punktu widzenia niezbyt trafne wydaje się przedstawione na wstępie przypuszczenie J. Laberscheka, jakoby Opolczyk chciał dokonaną fundacją pozyskać poparcie duchowieństwa. Jednocześnie na podkreślenie zasługuje rola, jaką odegrał w całej sprawie biskup krakowski Jan Radlica. Jego zaangażowanie i wyrażenie zgody na założenie klasztoru jest zapewne świadectwem bezpośredniego nacisku Ludwika, którego plany popierał i realizował.

Jako miejsce osadzenia paulinów książę opolski wybrał niewielki kościół parafialny w Starej Częstochowie, leżącej w obrębie lenn nadanych mu w roku 1370, podczas koronacji Ludwika na króla Polski³³. Z całą akcją założycielską wiąże się grupa dokumentów wygotowanych przez kancelarię książęcą. Pierwszy, wystawiony 22 czerwca 1382 r. na Jasnej Górze, był potwierdzeniem Opolczyka rezygnacji plebana Henryka Biela z kościoła parafialnego na rzecz przeora generalnego i zgromadzenia oo.

³⁰ *Zbiór dokumentów...*, nr 13, s. 26.

³¹ K. Szafraniec, *Konwent paulinów jasnogórskich 1382—1864*, Rzym 1966, s. 1 n.

³² *Zbiór dokumentów...*, nr 7, s. 12—16; K. Szafraniec, *Konwent paulinów...*, s. 12.

³³ Zob. przyp. 28.

paulinów³⁴. Właściwy dokument fundacyjny pochodzi z 9 sierpnia 1382 r. i określa bardzo szczegółowo uposażenie klasztoru³⁵. K. Pieradzka zauważyła, że uposażenie w ziemi było niewielkie, a punkt ciężkości dochodów klasztoru leżał w dziesięcinach, co autorka oceniła jako wadliwość jego podstaw materialnych³⁶. Wydaje się jednak, że paulinom, którzy byli zakonem kontemplacyjnym, sprowadzonym do Polski w konkretnym celu, zależało przede wszystkim na dochodach z dziesięcin i innych danin, dlatego stan ten niewiele zmieniły kolejne nadania i korekty poczynione przez Opolczyka w latach 1382 i 1385³⁷. Paulini pozostawali na usługach księcia, który zyskiwał w nich oddaną i wierną sobie grupę ludzi, realizujących jego cele polityczne. Powiązany organizacją wewnętrzną z państwem węgierskim, cieszący się autonomią w Polsce zakon, w dalszym ciągu mógł działać na rzecz utrzymania politycznych związków polsko-węgierskich oraz pracować nad poszerzeniem grona zwolenników tej koncepcji.

W testacji dokumentu fundacyjnego zaskakująca może się wydawać całkowita absencja wyższych dostojników państwowych i to zarówno duchownych jak świeckich. Był to wyraźny symptom izolacji i wzrastającej niechęci w stosunku do Opolczyka i zwolenników unii polsko-węgierskiej. Kierownicze koła polityczne w Polsce dały wyraz swej dezaprobaty dla koncepcji bliższego związku Polski z Węgrami. Wkrótce uwidoczniła się efemeryczność misternych zabiegów dynastycznych Andegawenów. W Polsce wyraźnie dążono do zerwania unii personalnej z Węgrami, której perspektywy rysowały się dla Królestwa niekorzystnie. Powoli zaczęła się krystalizować nowa koncepcja, związku z państwem litewskim, zyskując poparcie najpotężniejszych rodów możnowładczych z Kurozwęckimi, Tęczyńskimi, Tarnowskimi i Melsztyńskimi na czele.

Z takiego obrotu sprawy Opolczyk nie mógł być zadowolony, lecz jego pozycja była zbyt słaba, aby mógł w sposób decydujący wpłynąć na bieg wypadków w Polsce. Założenie klasztoru, w intencji fundatora, miało umocnić jego pozycję, jednak w zmienionej sytuacji politycznej fundacja nie spełniła roli, do jakiej była predestynowana.

³⁴ *Zbiór dokumentów...*, nr 12, s. 22—23.

³⁵ *Tamże*, nr 13, s. 25—29.

³⁶ K. Pieradzka, *Fundacja klasztoru...*, s. 37.

³⁷ *Zbiór dokumentów...*, nr 14, s. 29—30, nr 18, s. 36—38